Nr. 275 Lwów, Środa dnia 8. Października 1919. XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 10·50 K, z dostawą do domu 12·50 K, z przesyłką w Polsce 12·50 K. (Mk. 6·50), w innych państwach K 15. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal. (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia za 1 wiersz nonp. lub jego miejsce K 1. Paski na str. tekst. o 10 % drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 5 k. — „Komunikaty" i wiad. pryw. po kronice za wiersz nonp. 5 k. Drobne ogł. po 30 h. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykł. druk. po 20 h., tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Chorążczyzny l. 31. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 482.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Obstrukcja przeciw konstytucji.

Mogłoby się wydawać, że występowanie za jak najszybszem uchwaleniem konstytucji przez Sejm równa się wybijaniu drzwi otwartych. Lewica domaga się jak najszybszego załatwienia konstytucji, by jak najprędzej mógł się zebrać wybrany na jej podstawie Sejm zwyczajny. Prawica do niedawna, występując przeciw reformie rolnej, szermowała argumentem, że Sejm konstytucyjny nie reformami winien się zajmować, lecz jedynie tylko konstytucją. Dziś nad sprawą tą obraduje komisja konstytucyjna. Kierując się zasadami zdrowego rozumu, możnaby sądzić, że rychłe uchwalenie konstytucji nie napotka na opór z niczyjej strony. W praktyce sprawa ma się jednak inaczej.

Politycy jak najlepiej w tej sprawie poinformowani twierdzą, że prawica — ściśle mówiąc: narodowa demokracja — stara się odwlec, zobstruować obrady komisji konstytucyjnej. Argument główny, którego używa, brzmi: W Sejmie nie zasiadają jeszcze przedstawiciele wszystkich ziem polskich (tego samego argumentu używano przeciw reformie rolnej, która mimo to została uchwalona — już po wejściu posłów poznańskich do Sejmu). Wiadomo jednak równocześnie, że działacze polscy z Mazowsza pruskiego domagają się odłożenia plebiscytu na możliwie długi okres czasu — i że popiera ich pod tym względem całe społeczeństwo polskie. Czyżby i uchwalenie konstytucji musiało się odłożyć do tego terminu?

Gra jednak nie warta świeczki, bo nadzieje przywiązywane do wyborów uzupełniających mogą zawieść raz jeszcze — i to jeszcze dotkliwiej niż za pierwszym razem, gdy sukurs prawicowych posłów z Poznańskiego miał obozowi nar. lud. w walce o reformę rolną przynieść zwycięztwo. Wybory na Górnym Śląsku nie zasilą z pewnością zbytnio szeregów nar. dem. W Prusach zachodnich nastrój dla prawicy — jak ludzie przyjeżdżający stamtąd opowiadają, a co znajduje potwierdzenie w prasie poznańskiej — jest nawskróś nieprzychylny, górujące bezwzględnie stanowisko zajął tam blok stronnictw ludowych.

Taktyka odwlekania, uprawiana przez nar. demokratów na komisji konstytucyjnej, polega na wysuwaniu na czoło kwestji spornych, a na odwlekaniu problemów zasadniczych. Po uchwaleniu przez komisję konstytucyjną ustępu o prawach i obowiązkach obywateli miała przyjść na porządek dzienny sprawa Sejmu i władzy zwierzchniej. Prawica tymczasem domaga się uprzedniego załatwienia rozdziału o „pracy i własności", który wywoła długotrwałe dyskusje między socjalistami i niesocjalistami, między zwolennikami i przeciwnikami częściowego wywłaszczenia etc., a przez to pogłębi różnice i odroczy sprawę. Jedynie racjonalną drogą jest załatwienie ustępów zasadniczych, stworzenie podstawy, na której można rozwiązać resztę problemów. Tą drogą najłatwiej i najszybciej dojść można do uchwalenia konstytucji. Wie o tem prawica — i dlatego przeciw temu oponuje.

Lęk przed wyborami — oto zasadniczy powód obstrukcji. Po uchwaleniu konstytucji nastąpić musi rozwiązanie Sejmu i nowe wybory. Prawica obawia się ich wyniku — zupełnie słusznie — i dlatego prowadzi obstrukcję przeciw konstytucji, łudząc się, że fatalny dla niej nastrój społeczeństwa poprawi się jakoś. Po obstrukcji przeciw reformie rolnej następuje obstrukcja przeciw konstytucji. Tak wygląda „pozytywna praca" prawicy! Nie powiodła się pierwsza obstrukcja: druga również nie na wiele się przyda. Tamami starych sztuczek i zużytych partyjnych forteli nie powstrzyma się rwącego potoku dziejów. Łudzą się na własną szkodę ci, którzy są innego zdania.

W. J.

Plebiscyt na całym Śląsku ciesz., Orawie i części Spiszu.

Postanowienia o plebiscycie ustalone.

Warszawa. (PAT). W sprawie plebiscytu na Śląsku ciesz., Orawie i części Spisza powzięła najwyższa rada w Paryżu 27. zm. postanowienia, z których najważniejsze są następujące: 1) Granice **plebiscytowe: Całe Księstwo Cieszyńskie, Orawa, powiat polityczny Trzciana i Namiestów, na Spiszu tylko powiat Starowiejski i te gminy powiatu Keszmarskiego, które znajdują się na północny zachód od działu wodnego Poprad—Dunajec.** Okręg czeski nie jest zatem objęty plebiscytem. 2) **W okresie przed plebiscytem zarząd kraju będzie w ręku komisji międzynarodowej, urzędującej w Cieszynie, w której każde z głównych mocarstw będzie miało po jednym przedstawicielu. Rząd polski i czesko-słowacki po jednym przedstawicielu z głosem doradczym. Wojska polskie i czesko-słowackie będą usunięte, a ich miejsce zajmą wojska koalicyjne.** 3) **Głosowanie odbędzie się najpóźniej do trzech miesięcy od chwili notyfikowania tych postanowień rządom polskiemu i czeskiemu,** co ma się stać w ciągu tygodnia. 4) **Głosowanie odbywa się gminami.** 5) Prawo głosowania mają osoby obojga płci, które ukończyły 20 lat przed rokiem 1919 i które są zamieszkałe na terytorjum, lub mają tam prawo przynależności z wyjątkiem urzędników publicznych.

Bolszewicy pod Płockiem i Bobrujskiem atakowali bezskutecznie.

Warszawa. (PAT). Komunikat z 6. bm.:

Front litewsko-białoruski: Ataki przeciwnika pod Płockiem i Bobrujskiem odparto z wielkiemi dla niego stratami. Pod Borysowem obustronne silne walki artylerji.

Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński: Spokój.

Haler.

150 tysięcy rodaków z Parany wraca do Polski.

Delegat Polaków z Ameryki połudn. w Warszawie.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowsk.").

Warszawa, 5. paźdz. 1919. Przybył tu z Parany w Brazylji redaktor „Świtu", najpoważniejszego dziś pisma polskiego na południu Ameryki, wychodzącego w mieście Ponta Grossa — p. Matuszewski, opatrzony w pełnomocnictwa tamtejszej Polonji. Zadaniem jego jest **nawiązać kontakt polityczny i ekonomiczny z Polską.** Stwierdza przytem, że p. Warchałowski, kandydat p. Dmowskiego na posła Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro, nie ma zaufania tamtejszych Polaków, którzy na tem odpowiedzialnem stanowisku pragną widzieć osobę ze wszech miar zasługującą na to i nie wmieszaną w walki partyjne w Paranie.

Z chwilą powstania Rzeczypospolitej wśród Polaków tamtejszych — około 300 tysięcy dusz — dał się zauważyć znamienny ruch. **Od dawna wyczekują przedstawicielstwa Polski,** aby z krajem ojczystym wejść w jak najściślejsze stosunki i ile można, pomódz przy budowie silnej i wielkiej Rzeczypospolitej. Nostalgja stała się tak wielka, że **150 tysięcy ludzi gotowych jest natychmiast sprzedać tamtejsze gospodarstwa i wrócić do kraju.**

Pragnieniu kolonji polskich na południ. półkuli staje się zadość, bo w tym miesiącu wyjeżdża z Warszawy do Kurytyby konsulat polski, w którego orszaku znajduje się jako wicekonsul dr. Józef Włodek z Łękawicy pod Tarnowem.

Przygotowania niem. do odstąpienia Prus zachodnich.

Gdańsk. (PAT.) Rząd pruski czyni przygotowania do odstąpienia Prus zachodnich. Z dniem 1. października przyłączono miasto Elbląg i powiat elbląski do regencji w Królewcu, część powiatu weicherowskiego, pozostającego przy Niemczech, przydzielono powiatowi lemborskiemu. Powyższe obszary przydzielono do administracji regencji gdańskiej. Regencja w Gdańsku zarządza ziemiami, które przyznano Polsce oraz obwodem wolnego miasta Gdańska.

Z ruchu ludowego.

Lud polski w obronie Galicji wschodniej.

Wielki wiec ludowy w Samborze.

(Od naszego korespondenta.)

Sambor.

W niedzielę odbył się wiec ludowców w Samborze, na którym składał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Sejmu poseł ludowy inż. Bryl.

Nieudany wiec nar. dem.

Zanim przystąpię do sprawozdania z wiecu, przedstawię krótko genezę stronnictwa ludowego w powiecie samborskim. Zaraz po wkroczeniu wojsk polskich do Sambora, zgłaszało się bardzo wielu ludzi do prof. Solaka tak z ludu, jakoteż inteligencji, niezadowolonych z rządów i polityki stronnictwa nar. dem., które uważało się powołanem do zawładnięcia całem miastem. Na wezwanie ich profesorowie Solak i Sekura, w przeciągu kilku tygodni zorganizowali stronnictwo ludowe w powiecie samborskim, a w samem mieście p. Szafran zorganizował stronnictwo narodowych robotników. Mając przygotowany grunt, zwołał prof. Solak wiec ludowców na niedzielę 28. września. Dowiedziawszy się o tem stronnictwo nar. dem., zwołało również wiec sprawozdawczy pos. hr. Skarbka. I mimo, że nie przyjechał hr. Skarbek, panowie zwołujący nie odwołali swojego wiecu, sądząc, że uda się im rozbić wiec ludowców, ale nie dopuścił do tego sam lud, który przez usta jednego z przedmieszczan, zażądał, aby wiec hr. Skarbka połączyć z wiecem ludowców, co też się stało.

Wiec ludowy.

Po zagajeniu przez prof. Solaka i wyborze prezydjum, do którego weszli jako przewodniczący włościanin Stanisław Szczepuła, jako zastępcy prof. Sekura i włościanin Wanat, którego sobie życzyło stronnictwo nar. dem., jako sekretarze: Kostuś i Szafran, zabrał głos prof. Sekura, który przedstawił historję powstania w powiecie stronnictwa ludowego.

Mowa posła Bryla.

W dwugodzinnym referacie, bardzo rzeczowym, omówił poseł Bryl całą dotychczasową działalność Sejmu polskiego. Przedstawił, że skończyły się rządy szlachecko-żydowskie i musi nastąpić rząd demokratyczny, który wszystkim warstwom i klasom nada równe prawa. Przedstawił, że pierwszą myślą Sejmu polskiego było stworzenie silnej armji, która walcząc z bolszewikami rosyjskimi, zasłania swoją piersią nietylko Polskę, ale całą Europę. Polska musi być potężną, aby mogła być przedmurzem chrześcijaństwa i kultury. W sprawie reformy rolnej podał wyczerpująco cały przebieg twierdząc, że może się skończyć fatalnie dla państwa, o ile przeciwne partje będą się sprzeciwiać uchwale sejmowej. W sprawie parcelacji we wschodniej części Małopolski należy twardo stać przy tej zasadzie, aby ziemia z rąk polskich przeszła w posiadanie polskie, a ruska w ruskie: tylko ta zasada jest sprawiedliwą. Dalej omówił poseł Bryl kolejno zarząd lasami, przymusową dzierżawę ziemi, ustawę o ochronie drobnych dzierżawców, których nie mogą właściciele rugować z dzierżaw i żądać wygórowanych sum za dzierżawę, ale najwyżej 2 razy tyle, ile przed wojną. Przedstawił również ustawę o trawach i sianach, których właściciele nie mogą sprzedawać pośrednikom, ale wprost chłopom; następnie omówił położenie rękodzielników, miast. kwestję żydowską. Sejm dotował należycie nauczycieli, aby zadowoleni pracowali skutecznie nad podniesieniem oświaty w Polsce, pomyślał również o urzędnikach, bez których państwo obejść się może. W końcu mówił poseł o położeniu gospodarczem Polski i o sytuacji politycznej obecnej.

Galicja wschodnia musi pozostać przy Polsce.

Prof. Solak omawiał sprawę wschodniej części Małopolski i wezwał naród polski do uwagi i czujności, bo jeszcze nadal grozi mu niebezpieczeństwo, w końcu postawił rezolucję:

Mieszkańcy powiatu samborskiego zgromadzeni 28. września na wiecu ludowców, dowiedziawszy się o zamierzonem postanowieniu Rady pięciu w sprawie t. zw. Galicji wschodniej, stwierdzają jednomyślnie z całą stanowczością: 1) że kraj nazwany przez Austrję Galicją wschodnią był od wieków integralną częścią Polski i pozostać musi nadal przy Polsce wieczyście, 2) że kraj ten wraz ze stolicą Lwowem swą przynależność do Polski w dziejach wielokrotnie, a obecnie świeżo udowodnił, wypędziwszy ze swoich granic barbarzyńskich najeźdźców, sprzymierzonych z Niemcami i Austrjakami, 3) że ludność powiatu samborskiego i całego kraju nie dopuści do tego, aby przynależność jej do Polski była przez kogokolwiek kwestjonowana lub tylko prowizorycznie uznawana i gotowa jest bronić swej łączności ze wspólną Ojczyzną do ostatniej kropli krwi. 4) Zgromadzeni na wiecu domagają się stanowczo aby delegaci Polski w Paryżu, jak niemniej rząd polski i Sejm w Warszawie nie zgodzili się na żadne prowizorjum Galicji wschodniej, ani też na taką autonomję tej części Polski, któraby uwłaczała zwierzchnim prawom Sejmu pod kiego lub narażała Polaków na majoryzację w tym kraju, a tem samem, aby nie dopuścili do nowych walk i nowych zamachów na całość Polski. 5) Zgromadzeni nie mogą uwierzyć, aby sprzymierzona z Polską koalicja państw zachodnich chciała dopuścić się na narodzie polskim ciężkiej krzywdy i to w chwili, gdy zwycięskie zastępy polskie na wschodzie zasłaniają całą Europę i cywilizację zachodu przed dzikiemi hordami bolszewików. Rezolucję uchwalono jednogłośnie.

Prof. Solak domagał się, aby delegatów stronnictwa ludowego dopuszczono do wszystkich rad przybocznych, aprowizacyjnych i organizacji narodowej. P. Wójcicki popiera wniosek prof. Solaka.

Chłopi przeciw narodowej demokracji.

Następnie interpelował Jan Ziemniak posła Bryla, czy narodowa demokracja była za reformą agrarną, czy nie i skąd się wziął t. zw. Związek ludowo-narodowy, bo według niego jest to tylko sztuczka polityczna narodowo-demokratyczna, aby chwytać na nią chłopstwo. Po wyjaśnieniu posła Bryla w jaki sposób powstał Związek ludowo-narodowy i po stwierdzeniu przez tegoż, że stronnictwo nar. dem. występowało zawsze przeciw reformie rolnej, wystąpił włościanin Wanat, który należał do zwolenników stronnictwa nar. dem. i oświadczył, że wobec tego, że jego dotychczasowe stronnictwo co innego mówi, a co innego robi, i że nie zajmowało się należycie ludem, publicznie oświadcza, że z tego stronnictwa występuje i radzi wszystkim chłopom to samo zrobić, bo chłop powinien tylko u swoich szukać poparcia. Były poseł ludowy Mleczko ostro rozprawił się z obrońcami nar. dem.

Hr. Skarbek ma głosować za reformą rolną.

P. Kostuś stawia rezolucję:

1) Wiec wzywa posła hr. Skarbka, aby głosował za wykonaniem reformy rolnej w myśl postanowień posłów Piastowców.

2) Zgromadzeni na wiecu ludowców w Samborze wyrażają pełne wotum zaufania prezesowi Witosowi i posłom ludowym z pod znaku Piasta za ich dotychczasową działalność w Sejmie warszawskim i gorącą podzięką za ich trudy i pracę dla ludu polskiego

P. Kostrzewski stawia rezolucję: Wiec uchwala hołd i cześć za zasługi położone około budowy państwa polskiego prezydentowi Paderewskiemu.

Po uchwaleniu rezolucji wszystkich jedno-

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 31

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Może pan pójdzie do męża i chłopców, oni tam orzą za wzgórkiem

Wskazała palcem w stronę przeciwną od rzeki. Bełza zawahał się, spoglądając na swoje cienkie, eleganckie kamaszki; wreszcie odszedł, nie spiesząc się.

— Zmarnuje się chłopak, rozpije jak ten Zbąski dwa lata temu... O Boże, Boże!... Grzechy ludzkie!... Jakie tam nowiny ksiądz przywiózł... może co z Polski... O Boże, Boże... Grzechy nasze wielkie!..

Orali w dwa pługi, w dwie pary koni. Jeden pług prowadził sam Zagnański, drugim kierował Tadzio, a konie wiódł w lejcach Gawar. Było gorąco, wiatr wiał słabo i gzy bardzo dokuczały spotniałym zwierzętom. Z trudem udawało się utrzymać je w rygorze.

Pan Wojciech odrazu dostrzegł zbliżającego się Bełzę, ale koni nie zatrzymał. Musiał więc ten iść obok niego, aby opowiedzieć swoją nowinę.

— A no, trzeba będzie pojechać. Spiekota wysuszyła ziemię na cegłę, niedługo pies jej nie ukąsi! — mówił stary, spoglądając ... ronnie, rude kawałce z wysiłkiem wyłamy... ... lemiesz... Choćby kropelka dżdżu... Ale coś nie wygląda... Wiatr ten sam i niebo czyste... Jutro znowu skwar...

Spojrzał na siebie, a potem z troską obrzucił niezoraną jeszcze część pola.

— Jęczmień ledwo wszedł, już żółknie, a żyto „w tutkę" się zwijał... Ale przyjedziemy... Raz na rok można i należy... Niech pan podziękuje Prackiewiczowi, że nas zawiadomił...

— Ksiądz Adamczyk sam o to prosił, o ile wiem... Pytał się o pana...

— Tak, tak, znamy się od wielu lat, poczciwy... On dla wszystkich, jak ojciec, więcej, jak ojciec... Przyjedziemy, a o której godzinie?...

— Msza o dziesiątej... Potem obiad, pan Prackiewicz prosił na obiad!...

Zagnański nic nie odrzekł i twarz cokolwiek od Bełzy odwrócił...

— To się zobaczy.. Jak będzie deszcz... A ty, chłopcze, jakże się tam czujesz?

— Dobrze... nie tyle pracy, co zajęcia!

— Wiem, wiem... Tańczysz z pannami i paniami, po sprawunki chodzisz... Dużo was tam w mieście głodem przymiera, bezczynnie ulice szlifuje, a nam ludzi brak...

— Nie mają wprawy... nie zdolni..

— Co to: nie mają wprawy... W młodości do wszystkiego się jest...

— To też Tereszczenko chce założyć komunę rolniczą... Chce łąki wynająć od Połujanowa, aby siano kosić!...

— Cóż, dobra rzecz!.. Na początek zacznijcie od siana... Może część mojej łąki byście wzięli?

— Nie wiem, czy sam wezmę udział. Mam książki buchalteryjne razem z Fiodorem Iwanyczem przed jarmarkiem do porządku doprowadzić!

— Tak, tak, ale spytaj się przy okazji tego Tereszczenkę... Szkoda tylko, że to mało poważny chłopak... Wzięlibyście na kierownika kogo innego...

— Inni wszystko takie, jak ja niedołęgi!... — roześmiał się Bełza. — Pójdę przywitać się z Tadziem, bo już widzę, że pani Wojciechowa nas woła — dodał, wskazując na wzgórek, gdzie stały Zosia z Frania, zawzięcie machając chustkami.

Skoczył w stronę chłopców, uścisnął im rękawiczkową dłonią pocone, namulone ręce, pośpiesznie uwiadomił o przyjeździe księdza, o jutrzejszej mszy, o tem, że ksiądz spędzi parę dni, aby wyspowiadać parafian w mieście i okolicy, ochrzcić dzieci...

— Są podobno i śluby!..

— Nie wiem, doprawdy, kto się tu może żenić?!.. Wszyscy biorą prawosławne... Niema wyboru! Po żonę daleko trzeba jechać; jedni nie chcą, drudzy nie mogą... Niedługo wszyscy zruszczejemy!... Psiakość! — klął Tadzio.

— Uważaj, Józik, k'sobie, k'sobie!... Eh trrpp!... Nazad!...

(D. c. n.).

głośnie, przewodniczący p. Szczepuła podziękował posłowi Brylowi za referat, a kilkutysięczny lud zgotował mu serdeczną owację.

Lud pow. mościskiego nie godzi się na prowizorjum.

(Kor. własna „Kurjera Lwowskiego").

Sądowa Wisznia, z końcem września.

W dniu 28. września 1919 odbył się w Sądowej Wiszni wiec polski w sprawie Galicji wschodniej. Wiadomość (jak się okazało, nieprawdziwa, Red.) że postanowiono w Galicji wschodniej natychmiastowy plebiscyt, podziałała przygnębiająco na ludność polską i poruszyła do głębi, a skutek tego był wiec i liczne zebranie ludu polskiego. Wiec odbył się po sumie zaraz, na dziedzińcu kościelnym. Przewodniczącym wiecu wybrano proboszcza miejscowego, który wiec zagaił, a potem udzielił głosu przybyłemu ze Lwowa prelegentowi dr. Majewskiemu, który w porywających słowach objaśnił ludności ważność chwili dla nas Polaków, przyczyny, dla których Polacy na takie rozwiązanie sprawy zgodzić się nie mogą, a w końcu ludziom przygnębionym dodał otuchy, że Galicja wschodnia będzie należeć do nas. Po przemówieniu p. Majewskiego przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

Lud powiatu mościskiego zebrany na wiecu w Sądowej Wiszni dnia 28. września 1919 składa hołd suwerennemu Sejmowi i wdzięczność głęboką wyraża koalicji za pomoc udzieloną Polsce w najcięższych chwilach zmartwychwstania.

Oświadcza uroczyście wobec całego świata, że z narodem ruskim pragnie żyć w zgodzie i równości zupełnej.

Protestuje jednak jak najenergiczniej przeciw oddaniu b. Galicji wschodniej w prowizoryczny tylko zarząd Rzeczypospolitej, wyrokowi skazującemu tę nieszczęsną krainę na zagładę gospodarczą, protestuje przeciw rozstrzyganiu o przynależności państwowej Gal. wsch. drogą plebiscytu, bo plebiscyt już przesądzony i rozstrzygnięty morzem krwi niewinnie wytoczonej z naszych dzieci, kobiet i starców, zgliszczami domów i świątyń naszych.

Dobrowolnie nikomu nie damy się wydać na rzeź Ukraińcom, których dojrzałość państwowotwórcza streszczała się w kulcie noża i kuli. Raczej wyginiemy wszyscy od dziecka do starca.

Lud zach. Galicji przyłącza się do protestu.

(Koresp. wł. „Kurjera Lwowskiego".)

Żywiec w październiku 1919.

W Pietrzykowicach w pow. żywieckim był wielki zjazd z powodu poświęcenia sztandaru strażackiego. Potem na rynku w obecności 4 tysięcy uczestników odbył się wielki wiec narodowy. Sprawę naszych granic zachodnich, Śląska Górnego Cieszyńskiego, Orawy, Spiszu i Czaczy referował p. Mroczek, naczelnik straży z Łodygowic i przedłożył rezolucję, stwierdzającą, że ziemie te muszą wejść w skład państwa polskiego. P. Józef S r o k a ze Lwowa, delegat Małopolskiego Tow. roln. referował sprawę Galicji wschodniej. Zebrani z zapałem jednomyślnie przyjęli uchwałę, oświadczającą, że ziemia ta była i będzie i na wieki pozostanie polską i że lud polski nie zgodzi się na żadne prowizorjum czy plebiscyt.

W obronie Śląska.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Dolżanka, pow. Tarnopol, we wrześniu.

Dnia 21. września br. w Dolżance po sumie obok kościoła odbył się wiec w sprawie Górnego Śląska. Zebrana cała ludność wioski, wśród której gęsto jaśniały błękitne mundury żołnierzy i oficerów polskich, wysłuchała z głębokiem wzruszeniem słów prelegenta. Uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Polacy zebrani na wiecu w Dolżance d. 21 września 1919 wzywają rząd polski, aby wszelkimi środkami postarał się jak najprędzej o przyłączenie Górnego Śląska do Polski, a nim to nastąpi, pośpieszył tamtejszej prześladowanej ludności z wszelka możliwą pomocą".

Dla zaznaczenia swych uczuć braterskich dla Górnoślązaków urządzono dla nich doraźną składkę, która przyniosła 366 koron. Wiec zakończył się odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej i defiladą wojska polskiego.

Otrzymaliśmy następujący telegram: Wskutek trudności komunikacyjnych liczne instytucje nie otrzymały zaproszeń na otwarcie uniwersytetu wileńskiego. Telegraficznie podać należy ilość delegatów. Osobny pociąg wyjedzie z Warszawy 9. października. Legitymacje wyda ministerstwo o światy w Warszawie, ul. Szopena 1.

Pisma polskie prosimy o przedruk.

Rektor. **J. Siedlecki.**

(Na otwarcie uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie wyjeżdża dziś wieczorem do Wilna rektor uniwersytetu lwowskiego dr. Halban i czterech dziekanów.)

Sprawy polskie.

WARUNKI PLEBISCYTOWE NA ŚLĄSKU CIESZ

Morawska Ostrawa. (PAT.) „Morawsko śleski dennik" donosi z Pragi, że nadeszło tam z Paryża doniesienie zawierające dokładną treść warunków plebiscytowych na Śląsku cieszyńskim. Prawo głosowania będą mieli nie tylko mieszkańcy przynależni do Śląska ciesz. już z początkiem roku 1914, lecz wszyscy obywatele, którzy mieszkali na Śląsku ciesz. w dniu 1. sierpnia 1914.

UKŁAD POLSKO-NIEMIECKI.

Berlin. (PAT.) Rad. Poznan. Prof. dr. Ryszard **Delbrueck** został zamianowany **komisarzem** niemieckim, mającym czuwać **nad wykonaniem polsko-niemieckiego układu** z 1. października br.

Poznań. (PAT.) Przybyła tu delegacja Rządu polskiego z Warszawy, udająca się na dalsze rokowania do Berlina. Do niej przyłącza się delegacja Poznańska.

POLSKA MISJA HANDLOWA W BUKARESZCIE I U DENIKINA

Warszawa. (PAT). Misja handlowo-przemysłowa Rzpltej polskiej do południowej Rosji podaje, że po wyjeździe w Bukareszcie zawarła **z rządem rumuńskim prowizoryczną umowę transito-transportową, umożliwiającą korzystanie z kolei rumuńskich** dla przewozu towarów do Rosji i wywozu surowców z Rosji do kraju. Z Rosji wyjechała misja via Galacz do Konstantynopola, gdzie zatrzymała się przez tydzień. Obecnie znajduje się w Rostowie, gdzie odbywają się **rokowania z rządem Denikina w celu zawarcia umowy kompensacyjnej.**

Polityka czeska opiera się na Rosji.

Polityka wobec Polski musi być zmieniona.

Praga. (PAT.) W sobotę wygłosił dr. Kramarz na zgromadzeniu stronnictwa narodowo-demokratycznego expose w sprawie polityki zagranicznej Czechów, **i zaatakował w gwałtowny sposób Polaków** twierdząc, że ich polityka na konferencji pokojowej była pełna macchiawelizmu(!) Dmowski na wszelkie pretensje czeskie do Śląska ciesz. odpowiadał, że Śląsk cieszyński nigdy nie był czeskim, lecz austrjackim. Na konferencji pokojowej zachodził zasadniczy błąd, mianowicie brakło tam reprezentantów Rosji. **Przeciwwagę wobec koalicyjnych państw** zamorskich stanowiłaby **tylko zdrowa i wielka Rosja.** Szczególnie **boleśnie odczuli** delegaci czescy **brak przedstawicieli rosyjskich przy rozwiązaniu kwestji cieszyńskiej.** Komisja pokojowa nie uznawała tu praw historycznych. Od początku rozpoczęcia walki dyplomatycznej o Śląsk ciesz. **głęboka przepaść** otworzyła się **między Czechami i Polakami** nietylko pod względem politycznym, ale także i pod względem moralnym. (tak jest! Red.) **Republika czesko-słowacka powinna zmienić swoją politykę wobec Polski.** Polacy **tylko dlatego(?)** żądają Galicji wschodniej, ponieważ chcą, aby droga z Czech do Rosji przechodziła tylko przez Polskę. Rosja wskutek oddania Galicji wschodniej Polsce połączy się bezwzględnie z Niemcami. W tem tkwi wielkie niebezpieczeństwo dla republiki czesko-słowackiej. Dr. Kramarz oświadczył, że **główną jego działalnością na konferencji pokojowej było przyjście z pomocą Rosjanom, dla których i nadal bije żywo jego serce.** Jego żądania co do Rosji spowodowały właściwie jego dymisję jako prezesa gabinetu. Mimo to uważa za swój najświętszy obowiązek przyjście Rosji z pomocą, aby się znowu odrodziła i wstąpiła w szereg wielkich państw Europy.

Uroczystość otwarcia uniwersytetu w Wilnie.

Wilno. (PAT.) Czynią tu od dłuższego czasu gorączkowe przygotowania do uroczystej inauguracji Uniwersytetu. Spodziewany jest wielki napływ gości, którzy mają się zjeżdżać z wszystkich stron Polski specjalnymi pociągami. Właściwa uroczystość rozpocznie się dnia 10 bm. krótkiem nabożeństwem w Ostrej bramie, poczem odbędzie się raut w rezydencji wydany przez senat uniwersytecki. Nazajutrz odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze, po którem planowany jest **wielki pochód do kościoła św. Jana. Po odśpiewaniu Te Deum w kościele św. Jana nastąpi sam akt wskrzeszenia Uniwersytetu w obecności Naczelnika Państwa,** właściwego inicjatora powołania do życia Wszechnicy. Po odczytaniu dekretu i po odpowiednich przemówieniach oraz po wręczeniu Senatowi adresu poszczególnych delegacji, odbędzie się w sali Śniadeckich pierwszy wykład inauguracyjny dra Siedleckiego na temat „Ody do młodości".

W niedzielę po południu nastąpi uroczyste otwarcie wykładów sztuk pięknych urządzonych staraniem i za inicjatywą profesora Ruszczyca. Zarówno w sobotę, jak w niedzielę odbędą się w teatrze miejskim uroczyste przedstawienia.

POSEŁ WŁOSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj pociągiem dyplomatycznym przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny rządu włoskiego Franciszek Tommassini.

DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI W WARSZAWIE

Warszawa. (PAT.) W salonach „Kurjera porannego" odbyło się wczoraj przyjęcie urządzone przez redakcję celem zaznajomienia bawiących w Warszawie dziennikarzy zagranicznych z dziennikarzami warszawskimi. Na przyjęcie przybyli pp. Commerford, dziennikarz amerykański, Dadone, przedstawiciel prasy genueńskiej, Dreksel, korespondentka prasy amerykańskiej na konferencji pokojowej, Lumby, stały korespondent „Timesa" w Warszawie, Mac Mahon, dziennikarz amerykański, Faucher, korespondent „Petit Parisien", p. Czaplicka, publicystka angielska, wreszcie Kortuński, korespondent pism medjolańskich. W przyjęciu wzięli udział redaktorowie pism warszawskich, minister spraw wewn. Wojciechowski, wiceminister spraw zagranicznych hr. Skrzyński, sekretarz stanu dr. Wróblewski, poseł polski w Pradze Patek, adjutant Naczelnika Państwa Olszanowski, admirał Porębski, generał Jacyna i t. d. Przyjęcie przeciągnęło się do późnej godziny wieczorem.

KOMISJA OPAŁOWA.

Warszawa. (PAT). Komisja przemysłowo-handlowa postanowiła na zebraniu dzisiejszem zaproponować Sejmowi wybór komisji opałowej, któraby na podstawie szerszego zakresu władzy miała się zająć zapatrzeniem ludności w środki opałowe.

Teatrze świetln. **Apollo** Chorążczyzna 7. Dziś, we wtorek, po raz ostatni z powodu koncertu tylko do 7-ej wieczorem **GRZECH PRZECIW KOBIECIE**

Od jutro, 8 października, niebywała atrakcja, pierwsza opera filmowa w tym sezonie: **Żydówka** na tle muzyki Halovy'ego. Odśpiewane zostaną arje Kardynała Rache i i Eleazara, przy udziale chóru.

Państwowe kłopoty Ukrainy.

Prześladowanie Polaków. — Fabrykowani profesorowie, uczniowie bojowcy. — Dziennik urzędowy na pakunkowym papierze.

Lwów, 7. października.

Od osoby, przybyłej wczoraj z Kamieńca Podolskiego, otrzymujemy garść szczegółów, odnoszących się do panujących tam stosunków.

W Kamieńcu Podolskim, centrum ruchu politycznego ukraińskiego, stosunki obecne tak się ułożyły, że Polonja tamtejsza, o ile Polska nie zajmie całego Podola, będzie musiała emigrować, inaczej skazaną zostanie na zagładę.

Otwarcie uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim przysporzyło społeczeństwu polskiemu jednego wroga więcej. Profesorów prawie zupełnie niema, prócz dwóch rzeczywistych, wykładających po rosyjsku, reszta zaś to agitatorowie, którym samym jeszcze uczyć się trzeba. Sam rektor uniwersytetu dopiero drugi rok jak zaczął mówić po ukraińsku, bo dotąd wykładał po rosyjsku. Na wszystkich trzech fakultetach (filologicznym, teologicznym i przyrodniczym) wykładano w zeszłym roku tylko mowę ukraińską.

Prócz tego studenci wsławili się tu jako „działacze społeczni" przy aresztach i rewizjach pomieszkań przeciwników politycznych, w grabieżach i pogromach żydowskich.

Wszystkie polskie zbiory naukowe uważa rząd ukraiński za rzecz, zrabowane „kulturze" ukraińskiej i konfiskuje je na swoją własność. Wogóle stosunki panujące w Kamieńcu stały się dla Polaków w wysokim stopniu nieznośne.

Z pism wychodzi w Kamieńcu „Wistnyk ukraińskoi narodnoi republyki", zawierający przeważnie sprawy urzędowe. W jednym z ostatnich numerów redakcja zawiadamia, że wskutek braku papieru i innych przeszkód technicznych, „Wistnyk" ukazywać się będzie nieregularnie. Druk numerów odbywa się na papierze t. zw. pakunkowym, lichszego gatunku.

Z zamętu rosyjskiego.

WALKI UKRAIŃCÓW Z DENIKINEM.

Komunikat ukraiński.

Dnia 2. października. **Na froncie Denikina rozpoczęła się żywsza akcja.** Wczoraj około Chrystynówki odpędziliśmy pociąg pancerny. Śmiałym atakiem wzięliśmy w Ochrenowie całą baterję. Na froncie bolszewickim nic nowego.

Dnia 3. października. Nasze prawe skrzydło, które ostrym klinem było wysunięte i zagrożone przez nieprzyjacielską kawalerję, wycofało się o kilka wiorst na wygodniejszą dla nas pozycję. Na północ od Chrystynówki nasze wojska wzięły w nocnej walce Monasteryszcze. Przy tej sposobności wzięliśmy pięć dział polowych. Na froncie bolszewickim bez zmian.

Gen. kwat. **Kurmanowicz.**

SĄD NAD BOLSZEWIKAMI W KISZYNIEWIE.

Praga. (PAT.) Cz. B. pras. z Bukaresztu. Sąd polowy w Kiszyniewie po kilkudniowej rozprawie przeciw uwięzionym bolszewikom uwolnił 36 oskarżonych, 3 skazał na śmierć, resztę zaś na karę więzienia od 3 miesięcy do lat 20. 17 oskarżonych zostało skazanych na śmierć in contumatiam.

KONIEC RZĄDU BOLSZEWICKIEGO W ARCHANGIELSKU.

Kopenhaga. (PAT.) (Havas.) Przybyli do Bergien Skandynawczycy z Archangielska opowiadają, że **rząd bolszewicki w Archangielsku został obalony i uwięziony.** W porcie stoją na kotwicy liczne okręty angielskie, a z tego powodu panuje tam ruch ożywiony. Rządy bolszewickie zniszczyły zupełnie przemysł. Z Helsingforsu donoszą, że w Piotrogrodzie zmarło w ostatnim czasie 40.000 ludzi, a urodziło się tylko 5.800. Krążą pogłoski, że Lenin został obalony, a rządy objął Dzierzyński.

KONIECZNOŚĆ WZMOCNIENIA BLOKADY ROSJI BOLSZEWICKIEJ.

Paryż. (PAT). Havas. Jak donosi „Journal", Rada Najwyższa na posiedzeniu zastanawiała się nad koniecznością nietylko utrzymania lecz nawet **wzmocnienia blokady Rosji sowieckiej.** Rada rozważała trudności, jakieby mogły powstać w razie gdyby Niemcy nawiązali stosunki z Rosją sowiecką po wejściu w życie traktatu pokojowego.

OŚMSET TYSIĘCY ROBOTNIKÓW NIEMIECKICH EMIGRUJE DO ROSJI.

Berlin. (PAT.) Rad. stacji poznańskiej. „Vorwaerts" donosi, że między rządem sowietów a między stowarzyszeniami osadniczymi w Lipsku toczą się rokowania o przesiedlenie **800.000 robotników niemieckich do Rosji(?).** Rząd moskiewski przyrzekł Niemcom wielkie udogodnienia. Będą oni pracowali w fabrykach, w których oprócz nich, nie będzie innych robotników, tak, że znajomość języka rosyjskiego nie będzie im potrzebna.

Rusofile o Galicji wschodniej.

Organ rusofilów „Russkaja zemla", wychodzący w Użgorodzie, na Węgrzech, notując wiadomości o załatwieniu sprawy Galicji wschodniej przez Radę czterech, jakoby z Galicji wsch. miało powstać osobne państwo ze stolicą we Lwowie, takie wypowiada zdanie: „To poprostu niemożliwe, bo nikt (!) z mieszkańców Galicji wsch. nie zgodzi się na to, aby żyć w małym „kąciku" w wiecznym strachu przed napadem „nachalnych" Polaków. Możliwe jest tylko złączenie z wielką Rosją i o to „russki" naród Galicji walczyć będzie do ostatniej kropli krwi".

Wieczny apetyt galicyjskich i karpackich agitatorów rusofilskich, opłacanych jeszcze niedawno carskimi rublami, nie będzie napewno zaspokojony.

Z konferencji pokojowej i z krajów koalicji.

STAN ZDROWIA WILSONA.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża 5. bm. „Echo de Paris" dowiaduje się z Waszyngtonu z najlepszego źródła, że **Wilson przez dłuższy czas nie będzie mógł spełniać należycie swoich urzędowych obowiązków**, wskutek czego przynajmniej przemijająco musi się powierzyć załatwianie spraw polityki wewnętrznej i zagranicznej komu innemu. Powołany do tego będzie wiceprezydent.

Wiedeń. (PAT.) Tel. Komp. z Hagi 5. bm.: Holenderskie biuro prasowe donosi: Stan zdrowia Wilsona według opinji lekarzy jest **nieco lepszy.** Prezydent mu i jednak cały dzień przebywać w łóżku.

KONIEC STRAJKU W ANGLJI.

Paryż. (PAT). Agencja Havasa. Urzędowo donoszą z Londynu. Strajk kolejowy został ukończony.

TRAKTAT PRZED SENATEM FRANCUSKIM.

Paryż. (PAT.) Do senatu wpłynęło przedłożenie w sprawie ratyfikacji traktatu pokojowego oraz traktatu zawartego z Wielką Brytanją i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. **Możliwem jest, że dyskusja zakończy się w ciągu 3 dn tj. z końcem tygodnia.**

STAN RZECZY W RJECE.

Wiedeń. (PAT.) Tel. Komp. Z Paryża donoszą, że **położenie w Rjece jest niezmienione.** Tittoni zażądał wznowienia wysyłki środków żywności, gazet i listów do Rjeki. Konferencje między D'Annunzem a rządem trwają dalej.

Warszawa. (PAT). Radio z Lyonu 5. bm. Rząd czeski postanowił zainicjować założenie izby handlowej francusko-czeskiej wobec faktu, że stosunki z Francją rozwijają się coraz pomyślniej.

Ostatnie wiadomości.

UCHODŹCY OPUSZCZAJĄ WIEDEŃ.

Praga. (PAT.) Cz. B. z Wiednia. Dotąd opuściło Wiedeń 8.000 uchodźców, dalszy tysiąc odjedzie w najbliższych dniach. W namiestnictwie zalega 30.000 niezałatwionych dotąd podań o pozwolenie na dalszy pobyt.

ZMIANA GABINETU W TURCJI.

Poznań. (PAT.) Radio z Paryża. Z Carogrodu donoszą: Sułtan przyjął dymisję wielkiego wezyra Ferida baszy zgłoszoną przed trzema dniami. Ferid basza ustąpił wraz z członkami gabinetu.

ZARZĄDZENIA NIEMIECKIE PRZECIW PRZEMYTNICTWU.

Poznań. (PAT.) Radio z Frankfurtu n. M. Celem zwalczania wszelkiego handlu przemytniczego ustanowił rząd niemiecki t. zw. **kontrolę nadreńską**, która się ciągnie **wzdłuż okupowanych terytorjów** od jeziora bodeńskiego do morza północnego. Kupcy niemieccy nie mogą uskuteczniać swoich zakupów za granicą, ponieważ paskarze z dnia na dzień podwyższają ceny towarów.

KURS DEWIZ.

Warszawa. (PAT.) **Dewizy:** Funty szterlingi 145. Dolary 34.05. Fr. francuskie 405. Fr. szwajcarskie 610. Fr. belgijskie 405. Liry włoskie 355. Marki fińskie 160. Lei rumuńskie 155. Lewy bułgarskie 80. Floreny holenderskie 130. Korony szwedzkie 8.35. Korony norweskie 7.85. Korony duńskie 7.30. Marki niemieckie 1.40. Korony austr. 0.52. Korony czeskie 100. Kurs przerachowania na korony 52.

Walka z epidemjami w Polsce.

Walka z tyfusem plamistym. — Dar amerykański wartości kilkuset miljonów koron. — 41 ruchomych pralni amerykańskich. — Sporadyczne wypadki cholery.

Centr. komitet dla spraw walki z durem plamistym (cekadur) w Warszawie otrzymał od amerykańskiego Czerw. Krzyża olbrzymie transporty środków do walki z epidemją wartości kilkuset miljonów koron, mianowicie: setki automobilów osobowych, ciężarowych i ambulansowych, olbrzymie zapasy bielizny dla chorych, ubrań dla dyzenfektorów, łóżek, mydła, krezotu, wielki park aparatów dezynfekcyjnych, wielkie pralnie systemu amerykańskiego, łaźnie ruchome, przeróżne przyrządy techniczne, jak warsztaty ślusarskie w komplecie itp., namioty itd. Z tych darów amerykańskich jeden pociąg przysłano już do Lwowa dla tutejszej ekspozytury cekaduru, którą tworzą dyr. Mikołajski, prof. Halban i prof. Panek. Ekspozytura czyni starania o dostarczenie dalszych pociągów celem przewiezienia tych materjałów.

W tych dniach nadejdzie do Lwowa z warszawskiego cekaduru olbrzymia ruchoma pralnia amerykańska, w której w jednym dniu można wyprać trzynaście tysięcy sztuk bielizny. Pralnia ta jest instalowana na czterech samochodach i można ją przewozić na ulice dotknięte epidemją. Pralni takich, z których każda przedstawia wartość ponad miljon koron, otrzymał cekadur dotąd 41 i obdziela nimi wielkie miasta w Polsce z zastrzeżeniem, że pranie bielizny dla ubogiej ludności ma się odbywać bezpłatnie.

W ubiegłym tygodniu stwierdzono w Lodzi i innych miejscowościach parę odosobnionych wypadków cholery azjatyckiej, które przedostały się prawdopodobnie z poza frontu bojowego. Zarządzone natychmiast środki zapobiegawcze zdołają

niewątpliwie stłumić te pierwsze ogniska zarazy, nie ma więc powodu do zaniepokojenia, tem bardziej, że spóźniona pora roku czyni z góry nieprawdopodobnem rozszerzenie się epidemji. Zachodzić może obawa rozszerzenia się choroby w roku przyszłym. Sprawą cholery zajmowała się konferencja dyrektorów okr. urzędów zdrowia pod przewodnictwem ministra dra Janiszewskiego w Warszawie, a w najbliższych dniach ukażą się rozporządzenia, mające na celu zapobieżenie rozpowszechnieniu się tej zarazy. Wydawanie tego rodzaju zarządzeń należy wyłącznie do ministra zdrowia publ., a władze podwładne na własną rękę wydawać ich nie mogą.

Dlaczego Lwów jest taki brudny?

Jak się czyści miasto? — Niedbalstwo mieszkańców. — Dzielnica żydowska. — Fatalne drogi. — Brak wody. — Właściciele domów odpowiedzialni za czystość chodnika i ulicy.

W aktualnej sprawie zanieczyszczenia miasta zebrała się onegdaj na posiedzenie komisja dla czyszczenia miasta pod przewodnictwem wicepr. Obirka.

W sprawozdaniu swem kierownik zakładu czyszczenia miasta, radca Dobrzycki przedstawił istotny stan rzeczy.

Od marca do końca września wywieziono 38.893 m. sześc. śmiecia lorami tramwajowemi nocą z realności położonych przy liniach tramwajowych, do wywozu zaś z wszystkich realności odległych od linii tramwajowych służą cztery automobile i sześć par zaprzęgów dla ulic bardzo stromych. Ten porządek wywozu wystarczyłby dla miasta, gdyby właściciele wydawali śmiecie w koszach wprost na lory tramwajowe i automobile, a nie wysypywali mimo zakazu na ulice i place. Wysypywanie śmiecia na ulice z domów i ze sklepów, zaśmiecanie przez straganiarzy i wózkarzy z owocami, bezmyślne zaśmiecanie ulic przez publiczność wyrzucającą zbędne papiery i odpadki z jedzenia, wreszcie niedozwolone postoje fur w różnych punktach, to główne przyczyny fatalnego wyglądu miasta.

Najgorzej przedstawia się dzielnica żydowska, gdzie całe rzesze handlarzy owocami i jarzynami, snują się z wózkami lub rozkładają swe towary wprost na ulicach.

Wszystko to dzieje się pod okiem władz, a szczególnie policji, zupełnie nieczułej na ten ważny dział porządku publicznego. Bez ciągłego dozoru policji i bezwzględnego pociągania winnych za te przestępstwa do odpowiedzialności nie utrzyma się porządku w mieście. Obecnie nie zwraca się uwagi na zaśmiecających, zamiast pociągania ich z miejsca do odpowiedzialności.

Trzeba wziąć też pod uwagę kotlinne położenie miasta, do którego wiatry z otaczających wyżyn zmiatają kurz, nadto brak kanałów o szerokich przekrojach.

Dalej na zły wygląd miasta wpływa fatalny stan dróg w mieście, zniszczony brakiem konserwacji przez cały okres wojny. Szczotek maszynowych do oczyszczania bruków używać nie można z powodu posuchy i braku wody do kropienia. Wody z wodociągów używać do kropienia nie wolno z obawy, aby jej nie brakło do celów spożywczych. Każdą bowiem partję szczotek poprzedzać musza beczkowozy. Wracanie z każdą beczką po każdorazowem wypróżnieniu do studni w rynku z ulic odległych, czyni ten najlepszy sposób czyszczenia bruków niemożliwym.

Na podstawie tych wywodów komisja uchwaliła:

Obowiązek oczyszczania i stałego utrzymywania czystości na chodnikach i połowie ulicy na długości frontu każdej realności nałożyć na właścicieli realności. Niestosujących się do wydanych rozporządzeń karać w krótkiej drodze przez odpowiedni organ magistratu w połączeniu z organem straży bezpieczeństwa bez odwołania grzywnami do 1000 kor. lub aresztem do 4 tygodni.

Natomiast nie przyjęto wniosku żądającego zwrócenia się do sądu, ażeby do czyszczenia miasta skazywano za karę paskarzy. Wniosek ten nie utrzymał się ze względu na niebezpieczeństwo publiczne, jakie mogłoby wyniknąć z olbrzymiego nagromadzenia się karanych na ulicach i placach miejskich.

Zapomogi dla nauczycielstwa szkół ludowych.

Ministerstwo skarbu upoważniło generalnego delegata rządu do wypłacania z kredytu 10 milionów koron przyznanego uchwałą Sejmu z 5. czerwca br. na akcję doraźnej pomocy dla urzędników i pracowników państwowych we wschodniej Galicji nauczycielstwu szkół ludowych zapomóg do maksymalnej wysokości trzech tysięcy kor. na pokrycie szkód poniesionych w ich gospodarstwie domowem, tj. w urzadzeniu, odzieży, bieliźnie, pościeli i innych ruchomościach w czasie inwazji ukraińskiej, a wynikłych wskutek czy to bezpośrednich działań wojennych, czy też rabunków, bezprawnych rekwizycyj i t. p., popełnionych przez wojska ukraińskie.

Petenci winni prośby swe wnosić do prezydjum namiestnictwa na ręce dotyczącego starostwa, względnie prezydenta m. Lwowa.

W prośbie winien petent odwołując się na swą przysięgę, względnie na swe przyrzeczenie służbowe wyjaśnić wśród jakich okoliczności i kiedy nastąpiła utrata względnie zniszczenie ruchomości i dołączyć szczegółowy wykaz tychże z podaniem ich wartości, potwierdzony podpisami dwóch wiarogodnych świadków z dodaniem ich zatrudnienia lub charakteru urzędowego i podpisem naczelnika gminy oraz pieczęcią gminy tej miejscowości, w której szkoda nastąpiła.

O ile poszkodowani prowadzą wspólne gospodarstwo domowe straty w urządzeniu domowem wykazywać może tylko jeden z poszkodowanych.

Z tej akcji zapomogowej nie mogą korzystać ci nauczyciele, którzy już otrzymali subwencję z kredytu 10-milionowego przeznaczonego na akcję zapomogową dla mieszkańców m. Lwowa.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Justyny; gr. kat. Tekly m. Jutro rz. kat. Laurencji, Pelagji; gr. kat. Jewrosyniji prep. Wschód słońca 6·08, zachód 5·27.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach J. Gilberta.

W środę „Carewicz", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W czwartek „Sułkowski", tragedja w 5 aktach St. Żeromskiego, z p. J. Kozłowskim w roli tytułowej.

W piątek „Carewicz", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W sobotę o g. 3·30 przedstawienie dla młodzieży „Śluby panieńskie", komedja w 5 aktach Al. hr. Fredry — o g. 7 wiecz. „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach J. Gilberta.

W niedzielę o g. 3·30 popoł. „Podjazd nieprzyjaciels i", krotochwila w 3 aktach Wł. Jastrzębiec Zalewskiego — o g. 7 wiecz. „Sułkowski", tragedja w 5 akt. Stef. Żeromskiego, z p. R. Böhlkem w roli tytułowej.

We Lwowie.

— **Delegat gen. rządu dr. Gałecki** wyjechał wczoraj wieczorem w podróż inspekcyjną do powiatów zachodnich.

— **O Galicję wschodnią.** Otrzymaliśmy następujący komunikat:

Zebrani dnia 4. października 1919 na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu we Lwowie administracyjni urzędnicy pocztowi solidaryzują się z uchwałami wiecu obywatelskiego m. Lwowa z 26. września 1919 i Rady miejskiej lwowskiej z tegosamego dnia w sprawie, by Ziemia Czerwieńska czyli t. zw. Galicja wschodnia po wieczne czasy do Polski była wcielona.

Za wydział Tow. galic. administracyjnych urzędników pocztowych **Niwicki**, prezes, **Kuntze**, sekretarz.

— **Spolszczenie studjów na wydziałach prawnych we Lwowie i Krakowie.** Rozporządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 25. września br. ustanawia okres przejściowy w porządku studjów i egzaminów na wydziałach prawa i nauk politycznych uniwersytetów Jagiellońskiego i lwowskiego.

Na mocy powyższego rozporządzenia zawieszone zostały postanowienia dotyczące nauczania prawa niemieckiego i historji ustroju Austrji, dalej ustawodawstwu austrjackiej skarbowości. Natomiast wprowadzone zostały zamiast prawa niemieckiego — prawo zachodnio-europejskie, a zamiast historji ustroju Austrji — historja ustroju Polski — dla egzaminu prawno-historycznego.

Dalej w myśl rozporządzenia, wykłady z dawnego polskiego prawa sądowego, mają obejmować 8 godzin tygodniowo, rozdzielonych na dwa semestry.

Nadto nowe rozporządzenie wprowadza jako nowy przedmiot ścisłego egzaminu (rygorozum) polityczną naukę administracji i prawa administracyjnego.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1. października br.

W okresie przejściowym, przez rok akademicki 1919—20 dopuszczalne są wyjątki od tych postanowień w wypadkach indywidualnych. Rozstrzygnięcie zależy od grona profesorów lub komisji egzaminacyjnych.

— **Bezmyślna i szkodliwa robota.** W „Venkovie" z 2. września na str. 6 znajdujemy tłusty, dwuszpaltowy tytuł: „Polsko pred revoluci". Jako dowody przytoczone są sensacyjne telegramy „Ill. Kurjera krak." i „Gońca", które dla podłechtania nerwów czytelników, każą się dopatrywać nastroju rewolucyjnego w Warszawie. Wiadomość, podana dla zwiększenia kolportażu o paręset numerów, idzie w świat — na szkodę Polski. bo wrogowie nasi w lot ją podchwytują. Ale o tem widać mniej się w niektórych redakcjach myśli.

— **Popłoch padł na „Słowo Polskie"** z powodu naszej korespondencji warszawskiej o posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagr. w sprawie Galicji wschodniej. W opresji zwróciło się do hr. Skarbka o pomoc. P. Skarbek uważa uchylenie prowizorjum za rzecz korzystną, przemilcza jednak delikatnie, że p. Dmowski zaakceptował prowizorjum i z odmiennego stanowiska delegacji wschodniogalic. niezbyt był zadowolony. Niema się więc czem chwalić. — Faktu, że nar. dem. obecnie miękko sprawę Gal. wsch. stawiają, nie obalą naiwne wykręty. Ubolewają n. d. nad tem, że ludowcy również sprawą tą się zajmują — i to skuteczniej niż oni. Sprowa jest jednak ogólno-narodowej wagi i trudno ją jako monopol wydawać w ręce tych, którzy nienależycie z zadania swego się wywiązali.

— **Mianowania.** Naczelnik państwa zamianował docenta pryw. z tytułem nadzw. profesora dr. Adama Szelągowskiego profesorem zwyczajnym historji społecznej i gospodarczej czasów nowożytnych w uniwersytecie lwowskim.

— **Ochotniczy pobór akademików do wojska polskiego.** Z powiat. komendy uzupełn. 40 pp. otrzymaliśmy następujący komunikat: Ochotnicy (akademicy) zgłaszający się obecnie we wrześniu i październiku br. w celu zapisania się na uniwersytet wzgl. inny wyższy zakład naukowy, będą poddani oględzinom lekarskim przez specjalnie w tym celu utworzoną komisją poborową. Zgłaszać się mogą do przeglądu także ochotnicy zamieszkali na obszarze na wschód od wschodniej granicy powiatów: Sokal, Żółkiew, Lwów, Drohobycz i Turka. Przegląd odbędzie się we Lwowie.

Ochotnik winien przedłożyć: a) metrykę urodzenia, b) urzędowe świadectwo moralności, c) zgodę ojca lub matki, wzgl. osoby rodziców prawnie zastępującej, o ile nie ukończył 21 lat życia, i d) świadectwo dojrzałości, wzgl. świadectwo frekwentacyjne lub indeks.

Uznani za zdatnych będą wcieleni do szeregu w myśl ogólnych przepisów. Po odbyciu 6-mies. służby otrzymają urlop dla kontynuowania studjów, analogicznie do tych słuchaczy, którzy obecnie służą w W. P. Uznani za niezdatnych i ochotnicy ponad 28 lat otrzymają odpowiednie poświadczenie.

Przegląd ochotników odbędzie się 7, 10, 14, 17 i 21 bm. od godz. 9. rano w sali poborowej we Lwowie, ul. Jabłonowskich l. 11. Ochotnicy zgłaszający się do przeglądu, jawić się mają w oznaczonych dniach już o godz. 8. celem zapisania ich do listy imiennej.

— **Sprawy aprowizacji miasta** omawiano na ostatniem posiedzeniu komisji aprowizacyjnej. Kierownik Zakładu apr. p. Stobiecki złożył sprawozdanie z obecnego stanu zapasów w magazynach oraz przedstawił projekt rozdziału i sprzedaży ziemniaków w miesiącach zimowych. Ziemniaki mają być sprzedawane w ilościach ponad 100 kg. na dworcach kolejowych: głównym i na Podzam-

czu, a w razie potrzeby także na dworcu łyczakowskim.

W dyskusji wszyscy członkowie komisji domagali się od zarządu miasta poczynienia zakupów i zamówień najkonieczniejszych środków żywności, a szczególnie mąki i cukru.

W sprawie wypieku chleba uchwalono wydawać piekarzom mąkę wcześniej o 24 godzin, aby dać możność lepszego produkowania pieczywa.

— Demonstracja matek w ratuszu. W korytarzach ratuszowych obok biur prezydjalnych zgromadziło się wczoraj w południe kilkanaście matek z niemowlętami na rękach celem użalenia się na Poradnię dla dzieci przy ul. Chorążczyzny. Kobiety ze łzami w oczach skarżyły się, że od szeregu tygodni nie otrzymują ani mleka ani żadnych krup dla swych dziatek. Jedna z matek trzymała na ręku istny szkielet wynędzniałego niemowlęcia. Niektóre z kobiet narzekały na niesprawiedliwy rozdział artykułów spożywczych w Poradni. Głos demonstrantek i płacz dzieci winien dotrzeć do uszu członków prezydjum miasta, którzy niezawodnie zainteresują się bliżej sprawą.

— Próbne zniesienie taryfy maksymalnej. Na sobotniem posiedzeniu komisji aprowizacyjnej na wniosek r. Maksymowicza postanowiono znieść taryfę maksymalną na wszystkie środki żywności z wyjątkiem cen na mąkę, chleb, cukier i opał. Postanowienie to wejdzie w życie z chwilą zatwierdzenia go przez ministerstwo aprowizacji. Niezależnie od tego zarządzenia nowoutworzony urząd walki z lichwą czuwać będzie nad tem, aby nie uprawiano spekulacji środkami spożywczymi.

— Niedola szkoły żeńskiej im. św. Antoniego. Jest szkoła we Lwowie, takie „dziecko od macochy", która doprawdy, że pożałowania jest godną. Co szczególniejsze, że to jedyna żeńska 7-klasowa szkoła na ogromnej peryferji miasta naszego, w dzielnicy łyczakowskiej, szkoła żeńska im. św. Antoniego. Od samego początku wojny zarekwirowana na szpital wojskowy, jako jeden z pawilonów Czerwonego Krzyża, w tej chwili bez klozetów, bez wodociągów, z obdrapanym frontem, z rozbitym nieraz przez granaty dachem, o zaciekających sufitach, przedstawia jedną wielką ruinę. Już inwazja rosyjska w roku 1914—15 zapędziła te dziewczęta pod dach szkoły handlowej na Franciszkańską ulicę i od tej pory do 1918 roku korzystały z tej gościny. Minionego roku z początkiem września i jak również obecnie znalazły dziewczęta przytułek w szkole męskiej im. św. Antoniego. Ale wręcz okropnym nazwać trzeba będzie taki stan rzeczy, dalej trwać mogący. Przecież to jedyna szkoła żeńska, zrzeszająca dzieci nie tylko z ogromnej dzielnicy łyczakowskiej, ale też i Jałowca, Lesienic, Krzywczyc, a nawet i Winnik! Przecież trudno przypuścić, by dziewczęta tej szkoły, po szóstej, a może i po siódmej godzinie wieczorem powracać miały do domów; przecież obywatelstwo łyczakowskie, płacące podatki, ma prawo żądać dla swojej dziatwy tego samego, co jest udziałem mieszkańców innych dzielnic, a które nieraz rozporządzają większą ilością szkół.

To też obywatelstwo łyczakowskie udaje się w najbliższych dniach do prezesa Czerwonego Krzyża, prof. dra Jurasza z prośbą, aby polecił przyśpieszyć opróżnienie całkowite budynku.

U.

— Polskie Tow. politechniczne. Zebranie tygodniowe we środę 8. bm. odpada, natomiast odbędzie się w sobotę 11. bm o. g. 6. wiecz. dyskusja nad programem budowy nowych linji kolejowych na Ziemi Czerwieńskiej (Galicja wschodniej). Zebranie zagai st. radca kolei państw. inż. Julian Gomoliński, składając sprawozdanie z konferencji odbytej dnia 23. września br. w ministerstwie kolei żelaznych w Warszawie w sprawie ogólnego programu budowy nowych linji kolejowych w Rzeczypospolitej polskiej. Uprasza się członków sekcji kolejowej o liczny udział w zebraniu. Zastępcy sfer handlowych i przemysłowych będą mile widzianymi gośćmi.

— Kurs ogrodnictwa we Lwowie rozpocznie się dnia 3-go listopada i trwać będzie do 20-go grudnia. Wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach od 10—12 względnie 1 godziny w południe i od 4—7 g. wieczór w lokalu Tow. gospod. przy ulicy Kopernika l. 20. — Na kursie wykładać będą docenci: Kaz. Brzeziński, Ant. Wróblewski, Wład. Preval, Wierdach, Bron. Janowski, Kozikowski i inni. Program obejmuje

1) Owocoznawstwo, 2) sadownictwo, 3) warzywnictwo, 4) ogrodnictwo ozdobne, 5) przeroby owoców i warzyw, 6) fizjologja roślin w zastosowaniu do ogrodnictwa, 7) nawożenie i mechaniczna uprawa ziemi, 8) meljoracja ogrodów, 9) inieractwo, 10) nasionoznawstwo, 11) selekcja w zastosowaniu przy uprawie nasion, 12) owady szkodliwe i użyteczne roślinom, 13) grzyby pasorzytne szkodliwe roślinom.

Opłata za cały kurs wynosi 150 kor. Wpisy przyjmuje inspektorat ogrodnictwa Tow. gospod. we Lwowie, ul. Kopernika 20 ofic. III. p.

— Koło muzyczne we Lwowie urządza 11. bm. w małej sali gał. Tow. muzycznego pierwszy swój wieczór, Poświęcony on jest Moniuszce. Odczyt wygłosi prof. A. Sołtys, a ilustrację do niego wykonają pp. Marynowiczówna, Okoński i Hermeliu.

— Odnowienie znaków towarowych (marek ochronnych), modeli, wzorów i patentów nastąpić musi przed 7. listopada br. w urzędzie patentowym w Warszawie. Informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w godzinach urzędowych.

— Znaleziony trup. W cegłach złożonych w r. 1914 w cegielni Filipa Neuwohnera i Rubina Waldmanna przy ul. Snopkowskiej l. 63, znalazł Jędrzej Szygalik, robotnik cegielniany, wczoraj podczas zabierania surowej cegły zupełnie wyschłe zwłoki chłopca, blondyna, liczącego około 10 lat. Zwłoki położone były jak do grobu, twarza do góry, w surowej cegle, 40 cm. głęboko. Ubrania nie było żadnego. Lekarz dzielnicowy dr. Stachiewicz orzekł, że zwłoki leżały w cegłach około 5 lat. A ponieważ jest silne podejrzenie dokonanego morderstwa, więc odwieziono je do instytutu medycyny sądowej.

— Podczas rewizji za tytoniem w mieszkaniu Zehnguta nie znaleziono wprawdzie tytoniu, ale za to zakwestjonowano 221 kg. cukru białego, 146 kg. mąki, 40 kg. ryżu, 20 kóp jaj, kilkadziesiąt bułeczek i 15 tuzinów noży oraz nożyczek. Właściciel zakwestjonowanych wiktuałów zeznał do protokołu, że kupił je w r. 1918 dla siebie i swego personalu. Wiktuały opieczętowano. Resztę rzeczy pozostawiono właścicielowi.

— Byłby wrócił. Wczoraj rano zbiegł z Brygidek więzień Eustachy Hapczynski. Po dwugodzinach przychwycono go i odprowadzono do więzienia. W drodze Hapczyński oznajmił organom prowadzącym go, że byłby wrócił do więzienia, bo uciekł, by widzieć się z żoną i dziećmi, za którymi mu tęskno.

W Polsce i na świecie.

— Nauka języka rumuńskiego na uniwersytecie w Poznaniu. W najbliższym tygodniu otwarty będzie przy seminarjum romańskiem Uniwersytetu polskiego oddział rumuński, poświęcony badaniom języka i kultury rumuńskiej. Kierownictwo oddziału obejmie profesor uniwersytetu poznańskiego dr. Wędkiewicz. Z Rumunji nadchodzą już liczne książki i dzieła celem zasilenia biblioteki oddziału.

— Olbrzymi dar dla armji polskiej. Wobec zbliżającej się zimy amerykański Czerwony Krzyż w przeciągu miesiąca podjął się zaopatrzyć każdego żołnierza polskiego na froncie w następujące rzeczy: 1) garnitur spodniej bielizny, 2) sweater (kaftanik wełniany), 3) kominiarkę (hełm ciepły włóczkowy), 4) torebkę t. zw. „Comfort. Kids", zawierającą najniezbędniejsze przybory tualetowe.

Kompletów takich przybyło już do Warszawy pół miljona i będą one rozesłane do dywizji i przez władze wojskowe doręczone potrzebującym.

Olbrzymi ten dar przedstawia wartość minimalną sześciu miljonów dolarów, czyli w naszej walucie z górą 400 miljonów kor.

— Powrót jeńców i uchodźców. Komisarz generalny dla spraw jeńców i uchodźców p. Pawlikowski w Warszawie oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że od 15. listopada do 1. sierpnia br. przeszło przez nasze etapy 1.425.049 uchodźców i jeńców wojennych różnych narodowości. W tej liczbie było jeńców wojennych 943.161, uchodźców zaś 482.588. Z zachodu na wschód przejechało 511.444 jeńców rosyjskich. — Dotychczas wróciło z Niemiec ogółem Polaków 245.830.

— Z żałobnej karty. W Zaleszczykach zmarł w 65 roku życia były długoletni dyrektor szpitala powszechnego dr. Jan Sołowski.

— Zjazd turystyczny w Krakowie. Z inicjatywy minist. robót publicznych odbędzie się d. 11. i 12. bm. w Krakowie w lokalu Tow. Tatrzańskiego zjazd delegatów towarzystw turystycznych, narciarskich i krajoznawczych z całej Polski.

— Podwyżka cen dzienników warszawskich. Z Warszawy donoszą, że skutkiem podniesienia płac pracowników drukarskich, dzienniki warszawskie podniosły cenę pism w prenumeracie i w sprzedaży pojedynczej, a także cenę inseratów.

— Na co zeszła korona. Browar w Olten (pod Zurychem) wyrabia „piwo koronowe" (Kronenbier). Flaszki znaczone były dotąd złotą koroną. Obecnie jednak zamiast tego znaku nalepia się na nich, jako winietę, autentyczną koronę austrjacką. Przedsiębiorstwo wychodzi na tem bardzo dobrze, gdyż dawna złota winieta kosztuje dziś z powodu ogólnej drożyzny 10 centymów, gdy autentycznych koron można w Szwajcarji dostać, ile się zechce, po 7 i pół centyma za sztukę.

Ślub P. Józefa Chaloupki podchorążego W. P. z Panną Henryką Wankówną urzędniczką poczt. z Dynowa odbył się d. 6. października 1919 r. o g. 9·30 w kościele O. O. Bernardynów we Lwowie. 5920

KOMUNIKATY

Miejski Zakład Aprowizacyjny we Lwowie ul Bema l. 21.

zakontraktuje bezzwłocznie

większą ilość mleka świeżego niezbieranego

ze stałą codzienną dostawą tudzież zakupi hreczkę względnie kaszę hreczaną, pęcak, krupy jęczmienne oraz owoce strączkowe w ładunkach całowagonowych.

Oferty z podaniem dokładnej ilości i ceny należy przedkładać bezpośrednio Zarządowi Zakładu. 5753

Zarząd okręgowy lwowskiego oddziału Polskiego Białego Krzyża zawiadamia, że biura przenosi na ul. Ossolińskich l 11. III. p. Z powodu przeprowadzki biura P. B. K. zamknięte będą od 7. do 13. bm. Urzędowanie w nowym lokalu podjęte zostanie we wtorek 14. bm.

Podwieczorek artystyczny. W niedzielę, 12. bm. o godz. 3. odbędzie się w salach hotelu Krakowskiego podwieczorek artystyczny, urządzony staraniem „Pracy narodowej kobiet polskich".

Wpisy uczniów zawodu szewskiego i krawieckiego do szkoły przemysłowej uzupełniającej im. Piramowicza odbywają się codziennie od 3—5 pop. i w niedzielę od 9—11 rano w budynku szk. męskiej im. Staszica, przy ul. Skarbkowskiej. Nauka rozpocznie się dnia 12. bm. w nowym budynku przy pl. Strzeleckim.

Lwowska dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Bieg wagonów bezpośrednich między Lwowem i Krynicą oraz Lwowem i Zakopanem, tudzież wagonów bezpośrednich między Lwowem, Rymanowem, Iwoniczem i Stróżami przez Sambor-Chyrów przy pociągu nr. 2115. (odjazd ze Lwowa 22.30 — przyjazd do Lwowa 7.00), został aż do odwołania wstrzymany.

Dyrektor kolei państwowych ogłasza: Z dn. 6. października br. podejmuje się na nowo ruch pociągów osobowych nr. 2212 (odjazd ze Lwowa godz. 8 mi. 10) oraz nr. 2213 (przyjazd do Lwowa godz. 16 minut 20).

Listy przeznaczone dla jeńców na Syberji należy przesyłać do biura wywiadowczego Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża we Lwowie, ul. Bielowskiego l. 6 parter do 10. bm. Delegacja rządu polskiego wyjeżdża na Syberję 15. bm.

Stylowy Teatr świetlny „CHIMERA“ Lwów, ulica Akademicka l. 8.

Program od piątku dnia 3. do czwartku dnia 9. października 1919 r. włącznie. Magda Danhofer słynna primaballerina i Alwin Neuss znakomity tragik — w pierwszorzędnym obrazie artystycznym

Gwiazda kabaretu

5 części. Nad program Przegląd wojsk polskich

COLOSSEUM. Codziennie o godz 7·30. Senzacja! Rodzina Kremo igrzyska ikaryjskie. Maestro Rozsnyaj Musette i Frideric, słynny zespół taneczny. Manewry nocne, farsa 4 Silhan, akt marynarski. Janina Kaweska, wodewilistka. Carli, La Fouchere, Qudratus, Charlie Vay et Eddie. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o g. 4 i 7·30. Bilety są wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ul. Legionów 3.

Komunikaty.

Zjazd wszystkich powiatowych biur handlowych odbędzie się w Warszawie celem skoordynowania akcji tych instytucji i zrzeszenia ich w spółkę o odpowiednim ustroju i kapitale, ażeby tem skuteczniej zająć się mogły zaopatrywaniem ludności swoich powiatów w artykuły pierwszej potrzeby i inne, niezbędne w codziennem życiu, towary. Zjazd odbędzie się w lokalu warszawskiego Biura handlowego, ul. Elektoralna 2 (Rymarska 1) w sobotę 18. października br. o godz. 1 popołudniu.

Zmiana lokalu sklepu miejskiego przy ul. Akademickiej l. 3. Z dniem 7. bm. przenosi się czasowo sklep miejski przy ul. Akademickiej l. 3. do lokalu w gmachu Banku hipotecznego przy pl. Halickim l. 15.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

NEKROLOGJA.

†

JAN ŁOPUSZYŃSKI

starszy komisarz powiatowy

przeżywszy lat 53, zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 5. października 1919.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się 7. października 1919 o godz. 5-tej popoł. z domu żałoby ul. Chrzanowskiej l. 10, na cmentarz Łyczakowski, na który zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych w smutku pogrążona żona.

†

Za spokój duszy śp.

Zygmunta Korosteńskiego

odbędzie się msza św. 9. bm. o g. 10-ej w kościele O. O. Bernardynów, na którą siostry zapraszają p. p. Dziennikarzy, Towarzystwa, w których Zmarły brał czynny udział, oraz krewnych, znajomych i wszystkich miłośników idei Zmarłego.

†

Eugenia Gnoińska

żona właściciela dóbr Cieszanowskich

ur. w r. 1846, zmarła dnia 5. października 1919 r. we Lwowie, zaopatrzona św. Sakramentami.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek d. 7. października 1919 r., o g. 10-ej rano z domu żałoby ul. Romanowicza l. 12. na cmentarz Łyczakowski do grobowca familijnego, na który zapraszają mąż, córka, zięć i wnuki krewnych, przyjaciół i znajomych.

Ze sportu.

12 dzień zapasów o mistrzostwo wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polski: I. Cyklop, mistrz Europy, kładzie Ali Olgni, szamp. Turkestanu, w 13 min. chwytem w pół z ruladą. II. Cyganiewicz, mistrz wszechświatowy, Ivari, szamp. Finlandji, w 20 min. walka nierozstrzygnięta. III. Lutów, szamp. świata, kładzie Baganza, szamp. światowego, w 12 min. przygnieceniem mostu. IV. Letto, szamp. Petersburga, Pawlikowski, kierownik szkoły atletycznej z Krakowa, w 20 min. walka nierozstrzygnięta.

Dziś walczą: Zbyszko—Anderson, Łoziński—Letto, Cyklop—Baganz, Seliga—Ali Olgni, Ivari—Pawlikowski

NADESŁANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. M. BRILL Plac Akademicki 4. 5344

ODEZWA

Dnia 23. września 1919 r. na konstytuującem zgromadzeniu Zjednoczenia Ziemian we Lwowie została otwartą składka ziemian wschodniej Małopolski na Górny Śląsk. Zebrano koron 8.250 i polecono prezydjum rozpisanie dalszej składki na powyższy cel. W wykonaniu tego polecenia prezydjum Zjednoczenia Ziemian we Lwowie zwraca się z gorącem wezwaniem do wszystkich ziemian wschodniej Małopolski, by zechcieli nadsyłać swe dobrowolne datki na ten cel pod adresem skarbnika Zjednoczenia Ziemian p. Stanisława Ujejskiego, dyrektora Związku Ziemian we Lwowie, ul. Kopernika l. 4.

Prezydjum Zjednoczenia Ziemian we Lwowie.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

DR. BERGER

Sykstuska 19. 1170

Sekundarjusz szpitala powszechnego

Dr. Z. GROSSEK

ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od g. 1—5. Lwów, Rynek 41. I. p. 5915

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.“)

Na Dar narodowy:

Uczenice II roku A. państw. seminarjum żeńsk. 10 kor.

Na skarb polski:

Jako pozostałość kasową Ligi Kobiet w Dolinie 30.60 kor.

Na Górny Śląsk:

Koło T. S. L. w Zamarstynowie na listę: Kazimiera Sklepińska, Antonina Pestowa, Edward Waluszewski po 20 kor.; Marcin Wojnarowicz 11 kor.; po 10 kor.: Marja Gryckowa, ks. Tadeusz Kraus, Apolonja Waluszewska, Stanisław Hopfen, Bolesław Wysocki, Teofil Mańkowski, Rozalja Klimowiczowa, Władysław Sidor; Janina Mańkowska 12.30 kor.; po 5 kor.: Zofja Wincza, Helena Harmatówna, Kityński; Mikołaj Hummel 4 kor.; zebrane w kościele miejscowym 168 kor., zebrane do puszek 469.70 kor.; razem 820 kor.

Artur Bischoff 40 kor. — Ina Trzaska 10 kor. — Ściągnięte z okazji sądu polubownego dr. Mikołaj Bilik 150 kor. — Zebrane na wiecu w Dołżance, pow. Tarnopol 366 kor.

(Dla ofiar Śląska): Członkowie III komisji ubogich z prezesem Józefem Toczyskim 200 kor. — Zebrane przez p. Józefa Mędrackiego i ppor. Mieczysława Kuliczkowskiego przy sposobności zabawy tanecznej jedn. ochot. W. P. etapu w Kozowie obok Brzeżan 265 kor. — Jako nadwyżkę uzyskaną przy sprzedaży spirytusu funkcjonarjusze państwowi w Ottynii 176.50 kor. — Urząd pocztowy Koniuszki siemianowskie 40 kor.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa:

Ściągnięte z okazji sądu polubownego dr. Mikołaj Bilik 150 kor.

Na inwalidów okaleczałych w obronie Lwowa:

Rodzina Ostowskich 60 kor.

Na ociemniałych legionistów.

Ludwik N. 2 kor. — Zamiast wieńca na trumnę ukochanego wuja śp. Eugenjusza Karchezyego — Tadeuszowie Ablamowiczowie 50 kor.

Dla biednych dzieci w szpitaliku św. Zofji:

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Marysi Hoszowskiej, K. Kwiecińscy 50 kor.

Na bursę św. Wojciecha:

Ciotka Marja Gembarzewska zamiast kwiatów dla śp. Stanisława Sas Jasińskiego 20 kor.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

Cours et leçons de français par dame Française, institutrice diplomée: Wązka 8 (początek Łyczakowskiej). 5812

Akademik poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „W. S.“ do administracji. 5895

Leçons françaises Cours supérieurs (conversations, grammaire, littérature) s'adresser Jasna 6, lewy parter, de 3—4. 5906

Posady i prace.

Kucharz z długoletniemi świadectwami, żonaty. Żona może zająć się gospodarstwem domowem, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Kucharz“. 5845

Poszukiwani: Kilka sił profesorskich na wieś, Francuski, Angielki, bony Polki, rozmaite siły nauczycielskie, Niemka inteligentna z gotowaniem (Kochfräulein) sługi do wszystkiego, kucharki pokojowe, niańie, lucznice, lokaje. — Biuro Niemczynowskiej, Lwów pl. Akademicki 3. 5859

POSZUKUJĘ pomocnika agronomicznego, na wyjazd pod Warszawę zaraz, tylko zdolnego i uczciwego rolnika z dobremi rekomendacjami, obeznanego z hodowlą i mleczarstwem. Zgłoszenia pod Kaliński, Natol. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 5911

Różne.

Fortepiany i pianina najbardziej zniszczone reparuje fabryka M. Szkielskiego. — Lwów, Ossolińskich 10. 4274

Przedsiębiorstwo ogrodnicze we Lwowie ul. Kalecza 10. Zakłada sady, ogrody, parki i wykonuje wszelkie roboty w zakres ogrodnictwa wchodzące. 5903

Zgubiono dnia 3. października około 10-tej rano portfel z leg. kolejową na nazwisko Anna Tencza leg. chlebowa i pieniądze. Prosi się o zwrot „Portfelu i legitym.“ do administracji. 5888

Stroiciel fortepianów przyjmuje stroje i reperacje Mieczysław Herman, pl. Akademicki 3, pracownia haftów. 5916

100.000 koron pożyczki udzielę na drugą hipotekę realności lwowskiej przez Dom komisowy „Hipoteka“, Juljana Wojtowicza, Lwów Sapiehy 9. 5899

Zakład dentystyczny Dra Pileckiego, obok placu Dąbrowskiego 1. (róg Sienkiewicza) wykonuje mostki, koronki, zęby w kauczuku, plomby, wyjmywanie zębów bez bólu, uskutecznia naprawki w jednym dniu. Pacjentom przyjezdnych załatwia się szybko. 5864

Greczuk Władysław zgubił ważne dokumenta na placu krakowskim 2 metryki i ślubną fotografię, 2 arkusze płatnicze i dokument wojskowy z 10 p. strz. iw. Zwrócić do administracji Kurjera. 5922

Do Wiednia jadę. Załatwiam zlecenia. Zgłoszenia piątek, sobota 1—6 popołudniu, Kopernika 30, sklep Sługockiego.

BIURO NARODOWE

INSTYTUCYA

dla

POLAKÓW w Ameryce

Wszyscy, którzy chcą się porozumieć z krewnymi i znajomymi w Ameryce powinni natychmiast nadesłać listy pod naszym adresem, podając imię i nazwisko swych krewnych w Ameryce i jeżeli możliwe ostatni adres. Po otrzymaniu listów, dołożymy wszelkich starań doręczyć Wasze listy co w obecnych okolicznościach jest najpewniejszym sposobem udzielenia Wam materjalnej pomocy.

Za naszą interwencję nie liczymy żadnych kosztów.

BIURO NARODOWE 111 DELANCEY STR. NEW YORK, N. Y. U. S. A. 5795

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam 2 żółte lisy na boa. Chodkiewicza 3, prawy parter.

Sprzedam meble salonowe, dywan perski 3½×5. Fortepian i duży samowar miedziany. Supińskiego 8, I. p., nr. 3. 5896

„GATRY“

szybkobieżne stałe 800 700, 650, 600, 550, 500 0 mm. **marki Gubisch i Topban, przewoźny 630 mm Gubisch piły taśmowe** 800, 900, 1000 mm. Kirchner, Gubisch Hofmann, **obrabiarki dla drzewa** heblarki, frezki, wiertarki, cyrkularki, szlifierki **nowe oraz mało używane** nienaganne **dostarczy** wszystko zaraz ze składu **„PEDETE“, Kraków** Straszewskiego 10 5880

Kupię mandolinę. Kocowski, Polna 17 5856

SÓL GLAUBERSKA, sól gorzka techn. czysta, chlorek magnezu lany, chlorek magnezu krystaliczny, magnezja palona (85 prc. Mg O), magnezyt naturalny palony i mielony, minja ołowiana czysta do malowania i fabrykacji szkła kryształ., minja ołowiana 30/32 nadtlenku ołowiu dla fabryk lakierów, nadtlenek ołowiu 9/98, węgiel krwi zwierzęcej czysty do odbarwiania, węgiel krwi zwierzęcej nader czysty dla celów leczniczych po cenach fabrycznych do nabycia przez reprezentację pierwszorzędnych firm **JÓZEF KARRACH,** we Lwowie — czasowo — Wiedeń VI., Mariahilferstr. 27. 5180

Pracownia sukień damskich Rozalii Bourdon, Rutowskiego 8, sprzedaje formy na miary, na żądanie fastrygiuje. 5786

Sprzedam „Słowo Polskie“ od wybuchu wojny do 22. czerwca 1915 następnie „Kurjer lwowski“ do końca roku 1918. Oferty pod „Bibloteka“ za okazaniem kwitu inseratowego administracja Kurjera lwow. 5839

Futro męskie prawie nowe szopy, kołnierz barankowy, tanio do sprzedania, ul. Poniatowskiego 8, dozorca wskaże. 5846

Motoru benzynowego od 25 do 35 HP poszukuję. Zgłoszenia „Motor“ w administracji. 5854

Rasowa, roczna koza z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Potockiego 94. 5866

Do sprzedania futro męskie podbite nurkami i biały lis boa. Mikołaja 3, I. p. nr. drzwi 3, oglądać można od 3. 5870

WAGON KAPUSTY loco stacja Czortków do sprzedania Olga Doschot, Czortków 5873

Do sprzedania stół rozkładany na 12 osób, dywan strzyżony 3×2 w b. dobrym stanie i portjery ciemno-zielone. Grunwaldzka 12, II. schody I. p. 5881

BACZNOŚĆ! Willa o 7-miu pokojach z komfortem, parkiem ewentualnie stajnią z wolnem pomieszkaniem w śródmieściu ma na sprzedaż za cenę 550.000 koron. „FORTUNA“, Lwów, Frydrychów 8, od godz. 2—5 popoł. 5883

Kupię kilka wagonów kartofli na sadzenie. Skarzyński, Zuszyce p. Mszana koło Barratowa 5895

Peleryna barankowa i zarękawek, 3 płaszcze damskie do sprzedania. Pułaskiego 1, willa. 5901

Do sprzedania dla niemowląt pięć oryginalnych puszek mączki Nestle'a, dwie puszki Hygiamy, pięć puszek Infantiny, dwie puszki Kufeke'a ul. Szajnochy 2. Piątkowska. 5904

Płaszcz oficerski elegancki, wzrost średni do sprzedania. Łąckiego 9. II. p. na lewo od 3—5. 5906

Meble mahoniowe z dwoma lustrami do salonu meble wyścielane do sypialni, ubrania, futra, amazonkę, buty damskie, półszorki do sprzedania. Sykstuska 43, parter na lewo od 2—5 prócz niedziel. 5907

Okazyjnie do sprzedania: Damskie kostjumy, suknie, buciki nr. 37, jedwab na suknię, szafa, gumowe płaszcze, etc. Oglądać od 10—12, Zimorowicza 17, drzwi 20. 5914

Futerko damskie i 2 męskie jesienne płaszcze do sprzedania. Oglądać można między 3—4 popołudniu ul. Zarowie 11, II. p. 5913

Kupię 2 antyczne łóżka z nocnemi szafkami, Supińskiego 8, I. p., nr. 3. 5897

Wagon kapusty zaraz do sprzedania stacja Czortków bliższy adres Sykstuska 4, parter na lewo od 2—4-tej prócz niedziel. 5909

Mieszkania.

Poszukuję pokoju z komfortem umeblowanego, osobny wchód. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Pokój umeblowany“. 5838

Poszukuję mieszkania z 3-ch pokoi z kuchnią, elektryką możliwie w pobliżu Techniki. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia Sykstuska 45, I. p. 5857

Poszukiwany pokój umeblowany z całkowitym utrzymaniem w pobliżu Politechniki dla studentki. Wynagrodzenie może być w prowiantach. Zgłoszenia w administracji pod „L. W.“ 5858

Wynajmę natychmiast 2 pokoje z elektryką, frontowe, umeblowane za prowianty i dopłatą. Dominikańska 4, II. p., drzwi nr. 4. Tamże garnitur szopowy, kołnierz i zarękawek do sprzedania. 5860

Pokoik z utrzymaniem dla studenta potrzebny. Dr. Bory, Drohobycz. 5694

Salon umebl. komfort, oświetlenie, usługa w części za prowianty wiadomość, Mickiewicza 10, lewy parter od 2—3. 5902

Prowiantów za 800 K, dam za wynalezienie mieszkania odpowiedniego o 3 do 4 pokoi w VI. dz. lub w pobliżu. Zgłaszać się Andrzeja Potockiego 29. 5886

Dwa elegancko umeblowane pokoje z przedpokojem, usługą do wynajęcia dla zamożnej pani, starszego pana, częściowo za wiktuały. Wiadomość w administracji. 5892

BERNARD POŁONIECKI
kupuje 137
Fortepiany i pianina
we Lwowie, ul. Klem. Zańskiej l. 1.

Lasy Dębowe
w stanie zdatnym do cięcia, drzewo dębowe w jakimkolwiek stanie (drzewo na beczki, do cięcia, opałowe) kupi zagraniczne Tow. akcyjne. Tartaki w dobrym stanie też kupujemy. Za pośrednictwo dobrze płacimy. Oferty pod K. S. 69 do Bock & Herzfeld, Wiedeń I. Adlergasse 6. 3458

Pierwsza lwowska maszynowa fabryka konserw jarzynowych we Lwowie
zakupi 20 wagonów kapusty zimowej (surogat). 5882
Oferty przyjmuje Michał August Zandier wł. fabryki Lwów ul. Snopkowska 27.

Śniadania obiady i kolacje po cenach z niżonych poleca restauracja Fr. Zająca Rutowskiego l. 12. 5841

Konces. Biuro Dra. Jana Dziurzyńskiego we Lwowie pl. Bernardyński l. 11. ma na sprzedaż:
a) w Brzuchowicach dwie wille, jedna o 13 pokojach **wraz z 9 morg. pola** za 250.000 k, druga o 4 pokojach z ogródkiem za 45.000 k.
b) we Lwowie realność z ogrodem w śródmieściu obok tramwaju **z gwaranc. 2 proc. czystego doch. od włożonego kapitału** na razie oraz liczne kamienice; 808
c) w Galicji liczne, mniejsze i większe folwarki i dobra.

Naczelnictwo Sądu powiat. w Szczercu d. 2. października 1919. Prez: 386 6/19. Przy sądzie powiatowym w Szczercu jest wolna posada stałej kancelaryjnej siły pomocniczej. Podania o tę posadę wnieść należy do Naczelnictwa Sądu do d. 20. października br.

Ostrzeżenie

Celem zapobieżenia wyniknąć mogącym wszelkiego rodzaju nieporozumieniom podajemy niniejszym do powszechnej wiadomości, że istniejący w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 37 t. zw.

Dom Ekspedycyjno-Komisowy „Rekord“ Sz. Lewi i Ska

nie ma z nami nic wspólnego i że za działalność tegoż nie przyjmujemy na siebie żadnej odpowiedzialności.

Dom Handlowo-Ekspedycyjny Lewin, Bücher i Ska
(dawniej Sz. Lewin i Ska)

Warszawa	Łódź	Gdańsk.
Św. Jerska 42. Nalewki 25.	Piotrkowska 56.	Jakobstor. 5/6.

5885

Herby Pr Częstochowa Mysłowice-Katowice Sosnowice, Szczakowa-Granica, Iłłowo-Mława.

Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby Wydział Włókienniczy.

otrzymał większe ilości gotowej odzieży, koszul i trykotaży,

znaczna część takowej jest przeznaczona dla urzędników i robotników kolei, kopalń, kopalń, salin i fabryk, oraz ich rodzin.

Repartycja nastąpi w ciągu października rb. Wszystkie związki, organizacje i kooperatywy robotnicze i urzędnicze, które chcą uczestniczyć w zakupie, winny skierować upoważnionych delegatów do składów P. U. Z. A. P. P., ul. Długa Nr. 42. III. p., w celu obejrzenia prób i poczynienia zamówień. 5917

Termin zgłoszeń do 15. października.

Późniejsze zgłoszenia, w razie wyczerpania zapasów, nie będą mogły być uwzględnione.

Czas odnowić przedpłatę

Prenumerata wynosi:

we Lwowie bez odnoszenia do domu mies.	10.50 k.
kwartalnie	31.50 „
z odnoszeniem do domu mies.	12.50 „
kwartalnie	37.50 „
Z przesyłką pocztową w Polsce miesięcz.	12.50 „
kwartalnie	37.50 „
„ „ w innych państwach miesięcznie	15.— „
kwartalnie	45.— „

Biuro handlowe powiatu : : Warszawskiego : :
9 Warszawa, Rymarska 1. załatwia
zakupy artykułów pierwszej potrzeby
dla wydziałów handlowych powiatowych, magistratów, hurtowni i kooperatyw.

WOLNOŚĆ!
Najlepsze gilzy i bibułka do papierosów w książeczkach
Wyrób-Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów
główny skład **„SOLALI“** Żywiec.

Wydawnictwo Ministerstwa spraw wojskowych
„Kalendarz Żołnierski“
na rok Wojskowy 1919/20.
Pod redakcją **Por. Porwita** i kierownictwem artystycznem **M. Wisznickiego.**
W opracowaniu: Ppłk. **M. Kukiela,** Ppłk **M. Wyrostka,** Maj. **J. Dąbrowskiego,** Por. **W. Tokarza** Rtm. **I. Roztworowskiego,** Kap. **Ćwiertniaka,** Kap. **G. Przychockiego,** Por. **S. Pomarańskiego,** Por. **Zycha-Płodowskiego,** Por. **Sadowskiego** Por. **T. Feldsteina,** i t. p. **W. Drojowskiego.**
Wyjdzie przed nowym rokiem w nakładzie
100.000 egzempl.
Na treść bogatą złożą się
DZIAŁY: **Historyczno-Wojskowy, Społeczny, Literacko-Wojskowy, Zawodowo-Wojskowy, Informacyjno-Wojskowy i Informacyjno-ogólny Kalendarzowy.**
Kalendarz dojdzie do rąk:
Każdego żołnierza.
Każdej rodziny, mającej kogoś w wojsku.
Każdego mającego interes w inst. wojskowych
Każdego interesującego się spraw. wojskowemi.
Każdego skauta. 5721
Jako taki przedstawia doskonały środek reklamowy dla firm handlowych i przemysłow.
Adres: **Redakcji** Zamek, „Red. Kalendarza Żołniersk.“
„ **Administracji** „Księgarnia Wojskowa Minist. Spr. Wojskow.“, Nowy-Świat 69.
Zwraca się uwagę, że kalendarz niniejszy nie ma nic wspólnego z „Kalendarzem Wojska Polskiego“, wydawanym przez p. J. Karśnickiego jako przedsięwzięcie prywatne.

„Oświęcim“ Fabryka maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych w Oświęcimiu
wozy gospodarskie, jednokonne, lekkie i parokonne,
sieczkarnie wyrabia masowo i dostarcza: **młynki, brony drewniane, ule słowiańskie itd.** zakupuje stale: **szprychy dębowe i jesionowe, deski, i kloce dębowe i bukowe.** 2882

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan Antonik